

Nowy rząd Wielkiej Brytanii bez białych mężczyzn na ważnych stanowiskach



Liz Truss jako nowa szefowa Partii Konserwatywnej i premier Wielkiej Brytanii ogłosiła skład swojego gabinetu. Pierwszy raz w historii najbardziej eksponowanych stanowisk nie będą w nim zajmować biali mężczyźni. Na większą różnorodność od dłuższego czasu zabiegała część konserwatystów, domagając się chociażby dopasowania list wyborczych do zróżnicowanego etnicznie charakteru państwa.

Przez ostatnie trzy lata funkcję brytyjskiego premiera pełnił Boris Johnson, jednak zrezygnował ze stanowiska z powodu kilku skandali rządowych i partyjnych. W ostatnich tygodniach Torysi wybierali więc nowe kierownictwo swojego ugrupowania, zaś ostatecznie wewnętrzne wybory wygrała przedstawicielka ich centrowej frakcji.

Jedną z pierwszych decyzji Truss było stworzenie bardziej różnorodnego gabinetu. Pierwszy raz w historii czterech najważniejszych stanowisk w rządzie nie będą więc zajmować biali mężczyźni.

Ministrem finansów został bowiem czarnoskóry Kwasi Kwarteng, którego rodzice w latach 60. ubiegłego wieku przybyli do Wielkiej Brytanii z Ghany. Przedstawicielem tej samej grupy rasowej jest nowy minister spraw zagranicznych James Cleverly, pochodzący z Sierra Leone. Mająca indyjskie korzenie Suella

Braverman została natomiast sekretarzem spraw wewnętrznych ds. mniejszości etnicznych.

Wspomniani wyżej politycy od dawna zabiegali, aby Partia Konserwatywna stała się bardziej różnorodna. Wcześniej postulowali więc zwiększenie reprezentacji mniejszości etnicznych i narodowych na listach wyborczych ugrupowania. W ten sposób Torysi mają przyciągać na przykład hinduskich i czarnoskórych wyborców.

Na razie największe zróżnicowanie konserwatystom udało się osiągnąć właśnie w rządzie. W parlamencie mniej niż jedna czwarta parlamentarzystów Torysów to kobiety, z kolei tylko 6 proc. należy do mniejszości etnicznych.

[Źródło](#)

Brytyjski polityk kpi z rosnących kosztów życia?



Michael Gove udzielił na antenie „BBC Breakfast” bardzo dziwnego wywiadu. W czasie rozmowy o rosnących kosztach życia w Wielkiej Brytanii minister dwukrotnie sięgnął po przedrzeźniający ton, sugerując, że na razie nie jest potrzebny żaden awaryjny budżet.

Rząd Borisa Johnsona jest szeroko krytykowany po odczytaniu

przez księcia Karola tzw. Queen's Speech. W tradycyjnej mowie tronowej, przygotowanej przez rząd na otwarcie parlamentu, nie znalazło się bowiem nic, co mogłoby uspokoić mieszkańców UK w kwestii gwałtownie rosnących w ostatnim czasie kosztów życia na Wyspach. Partia Pracy natychmiast uznała program legislacyjny rządu za „łichy”, któremu brakuje wizji i pomysłów na walkę z inflacją. Z kolei jeden z wiodących think tanków opisał pakiet pomocowy rządu jako „zabieg z zakresu chirurgii kosmetycznej dla gospodarki stojącej w obliczu zawału serca”.

Niektórzy ministrowie zdołali już odpowiedzieć na krytykę opozycji i think tanków ws. polityki rządu na nadchodzące miesiące, a Michael Gove, minister ds. wyrównywania szans, przebił zdaje się pod tym względem pozostałych polityków. Wszystko to dlatego, że minister w trakcie wywiadu udzielanego dziennikarzowi „BBC Breakfast”, zwyczajnie zakpił z potrzeby przyjęcia awaryjnego budżetu i pomocy ludziom walczącym z drożyzną. Michael Gove stwierdził, że rosnące koszty życia „to nic takiego”, a wszyscy komentatorzy życia politycznego, którzy według niego sieją w tym względzie panikę, powinni się „uspokoić”.

Mówiąc to minister użył przedrzeźniającego akcentu, imitując mieszkańców Liverpoolu. „Premier podkreślał, że stale szukamy pomysłów na zmniejszenie presji [inflacyjnej] na ludzi, którzy stoją w obliczu niezwykle trudnych czasów – ale to nie oznacza [potrzeby przyjęcia] budżetu awaryjnego. (...) Niektórzy komentatorzy próbują zrobić ze zdroworozsądkowego stwierdzenia (...) wielki news, podczas gdy Skarb Państwa całkiem słusznie mówi »Uspokójcie się«” – powiedział Gove.

Wielka Brytania zostanie pierwszym krajem na Zachodzie oferującym szczepionkę na COVID-19



Wielka Brytania ogłosiła w środę, że zatwierdziła szczepionkę Pfizer-BioNTech do użytku i że zostanie wprowadzona od przyszłego tygodnia.

„Rząd przyjął dziś zalecenie niezależnej Agencji Regulacji Leków i Produktów Opieki Zdrowotnej (MHRA), aby zatwierdzić szczepionkę na COVID-19 firmy Pfizer-BioNTech do użytku” – powiedział rząd.

„Szczepionka będzie dostępna w całej Wielkiej Brytanii od przyszłego tygodnia”.

Posunięcie to sprawia, że Wielka Brytania jest jednym z pierwszych krajów, które rozpoczęły proces szczepienia swojej populacji, próbując wybuchnąć COVID-19.

Premier Boris Johnson powiedział, że szczepionki na COVID-19 „pozwolą nam odzyskać życie”.

Szczepienia mogą rozpocząć się w przyszłym tygodniu

Inne kraje nie są daleko w tyle: Stany Zjednoczone i Unia Europejska również dokładnie przyglądają się szczepionce

Pfizera wraz z podobną szczepionką wyprodukowaną przez konkurenta Moderna Inc. Brytyjskie organy regulacyjne również rozważają kolejną szczepionkę wykonaną przez AstraZeneca i Oxford University.

Brytyjskie media podały, że szpitalom w Anglii powiedziano, aby przygotowywały się do szczepień pracowników medycznych już w przyszłym tygodniu, donosi AP.

Pfizer powiedział, że natychmiast rozpocznie wysyłkę ograniczonych dostaw do Wielkiej Brytanii – i przygotowuje się do jeszcze szerszej dystrybucji, jeśli otrzyma podobny sygnał amerykańskiej CDC, decyzja spodziewana jest już w przyszłym tygodniu.

Wszędzie jednak dawki są deficytowe, a początkowe dostawy będą racjonowane, dopóki nie zostanie wyprodukowanych więcej w ciągu pierwszych kilku miesięcy przyszłego roku.

Dyrektor generalny firmy Pfizer, Albert Bourla, nazwał decyzję Wielkiej Brytanii „historycznym momentem”.

„Koncentrujemy się na przeprowadzeniu z takim samym stopniem pilności, aby bezpiecznie dostarczyć wysokiej jakości szczepionkę na całym świecie” – powiedział Bourla w oświadczeniu.

Przed nami ciężka zima

Podczas gdy Wielka Brytania zamówiła wystarczającą ilość szczepionki Pfizer dla 20 milionów ludzi, nie jest jasne, ile przyjedzie do końca roku. Oprócz wyzwań związanych z dystrybucją, szczepionki Pfizera należy przechowywać w bardzo niskich temperaturach. Do ochrony potrzebne są dwie dawki w odstępie trzech tygodni.

Rząd Wielkiej Brytanii twierdzi, że pierwsi w kolejce do szczepienia będą pracownicy służby zdrowia i mieszkańcy domów opieki, a następnie osoby starsze.

Jednak premier Boris Johnson ostrzegł „najpierw musimy przejść przez ostrą zimę” z ograniczeniami, aby spróbować powstrzymać wirusa, dopóki nie będzie wystarczającej ilości szczepionki dla każdego, kto chce się zaszczepić.

Jednak eksperci ostrzegają, że szczepionka dopuszczona do użytku w nagłych wypadkach jest nadal eksperymentalna, a końcowe testy muszą zostać zakończone. Wciąż nie wiadomo, czy zastrzyki Pfizer-BioNTech chronią przed rozprzestrzenianiem się koronawirusa bez objawów.

Kolejne pytanie dotyczy tego, jak długo trwa ochrona. Szczepionka została również przetestowana na niewielkiej liczbie dzieci, powyżej 12 roku życia i nie ma informacji na temat jej skutków u kobiet w ciąży.

Źródło:

infowars.com

**Wielka Brytania wdraża
wojskowy oddział INFOWAR do
walki z przeciwnikami
szczepionek na COVID**



Rząd brytyjski zmobilizował elitarną jednostkę ds. „Wojny informacyjnej”, aby zwalczać „bojowników antyszczepionkowych” i przerywać ich „propagandowe treści” w Internecie, według raportu [The Sunday Times](#).

Raport (za zaporą) mówi, że jednostka jest zwykle używana do pomocy w operacjach przeciwko Al-Kaidzie i Talibom, ale teraz zostanie skierowana do tych, którzy odważą się kwestionować świętość szczepień przeciwko COVID.

The army has mobilised an elite “information warfare” unit renowned for assisting operations against al-Qaeda and the Taliban to counter online propaganda against vaccines, as Britain prepares to deliver its first injections within days.
<https://t.co/7JY2gl0oMj>

– *The Times and The Sunday Times (@thetimes)* [November 29, 2020](#)

W raporcie odnotowano ponadto, że jednostka znana jako „Obronna jednostka specjalistyczna ds. Kultury” powstała w Afganistanie w 2010 r. i jest częścią 77. Brygady armii.

„Sekretna jednostka często pracowała ramie w ramie z psychologicznymi zespołami operacyjnymi” – dodaje raport.

Fajnie... Rząd zatrudniający wojsko do używania psyopsów w społeczeństwie, aby nikt nie odstępował od akceptowalnej opinii na temat szczepionki.

<https://www.bitchute.com/video/aQy7BsMzBQnI/>

The Times twierdzi, że ruch został ujawniony przez dokumenty, które „wyciekły”.

„Żołnierze już monitorują cyberprzestrzeń pod kątem zawartości Covid-19 i analizują, w jaki sposób obywatele Wielkiej Brytanii są atakowani w Internecie”, twierdzi.

Oczywiście rząd twierdzi, że w grę wchodzi Rosjanie... sposób na zmylenie ludzi i zaakceptowanie egzekwowania przez szpiegów grupowego myślenia.

„Gromadzi również dowody dezinformacji o szczepionkach z wrogich państw, w tym Rosji” – czytamy w raporcie.

Dokładnie to, co stanowi „dezinformację” dotyczącą szczepionek, będzie zależało od rządu i prawdopodobnie każdy, kto wskaże potencjalne skutki uboczne szczepień lub kwestionuje ideę nakazania szczepienia stanie się celem, czy to dosłownie przez prawo, czy też przez [uniemożliwienie uczestniczenia w życiu społecznym](#).

Po tym, jak „wyciek” wyszedł na jaw, brytyjskie Ministerstwo Obrony stwierdziło, że jednostka „nie jest skierowana do ludności Wielkiej Brytanii”, a jedynie do „wrogich zagranicznych aktorów”.

Dobra.

Podobnie jak [jednostka strachów GCHQ w Downing Street 10](#) również nie jest skierowana do opinii publicznej.

Dwa tygodnie temu [The London Telegraph](#) (Paywall) ujawnił, że szpiegzy z najbardziej tajnej brytyjskiej organizacji wywiadowczej i bezpieczeństwa osadzili „komórkę” w sercu rządu, aby dostarczać premierowi Borisowi Johnsonowi w czasie rzeczywistym informacji dotyczących ruchów społeczeństwa.

Words we didn't expect to read in 2020:

"GCHQ analysts have been given access to mobile phone data to track the public's movements during the national lockdown. The up-to-the-minute reports on compliance are passed to the Prime Minister" <https://t.co/SKqk5uRw0z>

– Big Brother Watch (@BigBrotherWatch) [November 19, 2020](#)

[Daily Mail](#) donosi również o rozwoju sytuacji, w której odnotowano, że GCHQ, którego zwykle zadaniem jest szpiegowanie terrorystów i obcych mocarstw, zostało skierowane do brytyjskiej opinii publicznej, aby ocenić, czy ludzie przestrzegają COVIDowych 'zasad', czy też nie, oraz zwalczać materiały anty-szczepionkowe.

Przemawiając [anonimowo do London Times](#) w listopadzie, źródło zauważyło, że „GCHQ otrzymało nakaz o usunięciu materiałów anty-szczepionkowych online i w mediach społecznościowych. Mają swoje sposoby, do monitorowania i zakłócania propagandy terrorystycznej”.

W raporcie zauważono, że agencja szpiegowska rozważała usunięcie stron internetowych i treści, które nie sprzyjają szczepieniom, a także „przeszkadzanie” osobom tworzącym te treści, „używając zestawu narzędzi opracowanych w celu zwalczania dezinformacji i materiałów rekrutacyjnych rozpowszechnianych przez Państwo Islamskie”.

W piątek o północy Londyn przejdzie na ograniczenia poziomu 2



Londyńskie ograniczenia dotyczące [COVID-19](#) zostaną podniesione do poziomu 2 o północy w piątek, ogłosił sekretarz zdrowia

Matt Hancock.

Zgodnie z nowym, trójstopniowym systemem ograniczeń COVID-19 w Wielkiej Brytanii, oznacza to, że poziom alarmu stolicy zmieni się z „średniego” na „wysoki”.

„Ściśle współpracując z burmistrzem, z ponadpartyjnymi przywódcami, lokalnymi urzędnikami ds. Zdrowia publicznego i drużyną narodową, wspólnie ustaliliśmy, że Londyn musi przejść na „wysoki” lokalny poziom ostrzegania o COVID” – powiedział w oświadczeniu do Parlamentu w czwartek.



Zgodnie z nowym poziomem, który zacznie obowiązywać 1 minutę po północy w sobotę rano, „główna zmiana polega na tym, że ludzie nie mogą teraz spotykać się z innymi” – powiedział Hancock. „Dotyczy to każdego miejsca w domu, restauracji lub w każdym innym miejscu”.

„Zasada sześciu nadal obowiązuje w każdym otoczeniu. I chociaż możesz nadal podróżować do otwartych miejsc, powinieneś ograniczyć liczbę podróży tam, gdzie to możliwe”.

Premier [Boris Johnson](#) ogłosił w poniedziałek trójpoziomowy system, próbując uprościć mozaikę często skomplikowanych i mylących ograniczeń nałożonych w całej Anglii w celu zwalczania pandemii wywołanej przez [wirusa KPCh](#), znanego również jako nowy koronawirus.



Są trzy poziomy: średni, wysoki i bardzo wysoki, podzielone na kategorie według wskaźników infekcji obszarów.

Hancock powiedział, że podwyższony poziom gotowości jest konieczny, ponieważ „w Londynie wskaźniki infekcji są na stromym wzroście, a liczba przypadków podwaja się co 10 dni”.

„Od pierwszego szczytu wiemy, że infekcja może się szybko rozprzestrzeniać i wywierać ogromną presję na NHS. Musimy więc działać teraz, aby uniknąć późniejszej potrzeby stosowania ostrzejszych środków ”- powiedział.

Sekretarz zdrowia złożył hołd londyńczykom za ich poświęcenie.

„Londyńczykom i wszystkim, którzy pracują w naszej wielkiej

stolicy, chciałbym podziękować za to, co zrobili kiedyś, aby stłumić wirusa. Teraz wszyscy musimy odegrać swoją rolę w ponownym przejęciu kontroli nad wirusem ”- powiedział.

Wcześniej burmistrz Londynu Sadiq Khan powiedział, że nikt nie chce restrykcji, ale akcja musi nastąpić szybko.

„Muszę ostrzec londyńczyków: czeka nas ciężka zima” – powiedział Khan.

W stolicy 11 gmin odnotowuje ponad 100 nowych przypadków tygodniowo na 100 000 mieszkańców (1 na 1000 czyli 0,1%). Najbardziej dotknięte obszary to Richmond, Hackney, City of London, Ealing, Redbridge i Harrow.

Inne obszary w Anglii, które przejdą do poziomu 2, to Essex, Elmbridge w Surrey, Barrow-in-Furness, York, North East Derbyshire, Chesterfield i Erewash w Derbyshire.

Ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta, czy Greater Manchester przejdzie na najwyższy poziom ograniczeń.

Źródło:

[theepochtimes.com](https://www.thepochoimes.com)